

665 „Wesele” - dzisiaj nowe pytania

Pod patronatem „Głosu Wybrzeża”

„Wieszczem polskim zaś stał się Wyspiański dlatego, że z jednej strony nagadał narodowi nieszkodliwych impertynencji, a z drugiej pochlebził mu niezmiernie i zagrał na jego najłatwiejszych strunach - tamtadracich”.

To opinia z 1908 roku, a więc wygłoszona w siedem lat po krakowskiej prapremierze. W Gdańsku przedstawienie „Wesela” zaprezentuje Teatr Powszechny z Warszawy, w znakomitej obsadzie.

Krzysztof Nazar - inscenizator i reżyser spektaklu powleczła „Głosowi”, że po tych pięciu miesiącach, które minęły od warszawskiej premie-

ry, patrzy na „Wesele” z takim samym zaangażowaniem. Nic nie zwietrzało z tego, co skłoniło mnie do szukania w klasycie bodźców. Aktualność wizji trwa nadal. Trzeba znaleźć wyjście z tej chałupy, w której trwa to „Wesele”. Jest to przewrotna próba stworzenia „Wesela”, które zapowiedziałyby nowe „Wesele”, bo stare już się zużyło, zwietrzało. Nie

można wobec bliźnich posługiwać się stale kpina, bo to jałowe. „Wesele” stawia generalne pytania: jaka jest różnica między trywialnością Jaśka, który zgubił róg, a trywialnością Isi, która zaczyna sprzątać tę chałupę. Jest to sprawa wyboru między działaniem a niemożnością - dodał Krzysztof Nazar.

„Wesele” Teatru Powszechnego z Warszawy wystawione zostanie na scenie Teatru „Wybrzeże” dwukrotnie - 26 i 27 lutego o godz. 18. Nieliczne bilety do nabycia w kasie teatru przy Targu Węglowym.

ALINA KIETRYS